



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04, 29-35-69
ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41
TELEFON DYŻURNY: 21-34-34

GSA/207/1/86

NIERÓWNOWAGA GOSPODARCZA I JEJ PRZEJAWY
W OPINII PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU

(Komunikat z badań)

Warszawa, czerwiec 1986 r.

W dużych przedsiębiorstwach przemysłowych dokonuje się proces transformacji cen urzędowych surowców, materiałów i energii w stale rosnące, kosztowe ceny towarów i usług. Są one adresatami wielu zadań w zakresie oszczędności materiałowych oraz presji ekonomicznej na zmniejszenie marnotrawstwa.

Załogi kluczowych przedsiębiorstw są traktowane jako siła społeczna zdolna przewyciężyć utrwaloną od dłuższego czasu praktykę tolerowania w przemyśle zjawisk inflacyjnych. W lutym 1985 r. CBOS przeprowadził ankietę pod hasłem "Oszczędność i marnotrawstwo" dla ustalenia, jak postrzegają one źródła i objawy nierównowagi gospodarczej¹.

Dążąc do znalezienia najszerszej podstawy językowej do rozmowy o gospodarce, podjęto próbę ustalenia, jakie opinie o przejawach i przyczynach nierównowagi gospodarczej wyrażane w kręgach ekspertów gospodarczych są podzielane przez większość badanych w interesującej nas zbiorowości.

Przyjęto - jak się okazało - zbyt optymistyczne założenie, że zbiorowość ta z racji miejsca pracy i zasad reformy gospodarczej jest wystarczająco kompetentna, aby określić, które zjawiska i uwarunkowania są symptomami i przyczynami nierównowagi gospodarczej i inflacji. Okazało się jednak, że o wielu z nich badani nie mają zdania. Aż 39,3% respondentów nie potrafiło powiedzieć, czy przyczyną inflacji jest zbyt wysoki poziom podatków płaconych przez przedsiębiorstwa. Podobnie 30,1% ankietowanych powstrzymało się od wypowiedzi na temat wpływu reformy gospodarczej na zjawiska inflacyjne w naszej gospodarce. Co piąty badany uchylił się od wypowiedzi w kwestii znaczenia takich źródeł nierównowagi, jak: inflacja na rynku światowym, polityka gospodarcza państwa, zbyt wysoka emisja pieniądza, presja dochodowa załóg. Co czwarty badany nie umiał ustosunkować się do tezy, że inflacja to nadmiar pieniędzy w przedsiębiorstwach, co piąty - że inflacja to wykupywanie tańszych towarów i przerwy w ciągłości sprzedaży masowych produktów czy też zaniechanie produkcji tańszych towarów oraz niższa jakość już produkowanych towarów i usług lub brak standardowych tanich produktów.

Można zatem powiedzieć, że badani mieli trudności w zidentyfikowaniu makroekonomicznych uwarunkowań i symptomów nierównowagi gospodarczej.

¹ Badaniem objęto m.in. 1035-osobową próbę pracowników dobraną losowo z 56 przedsiębiorstw zatrudniających 500 osób i więcej. Charakterystykę próby podano w aneksie.

1. Objawy i przyczyny nierównowagi

Znak równości między nierównowagą na rynku a inflacją postawiło 82,7% badanych, jedynie 7,3% nie traktowało ich jako synonimów, 9,6% nie wypowiedziało się na ten temat. Upoważniło to do zamiennego używania w raporcie określeń inflacja i nierównowaga rynkowa. Popularność tez o objawach i przyczynach tych zjawisk obrazuje tabela 1.

Tabela 1. Opinie badanych o istocie inflacji

w procentach

Określenia inflacji	Stopień akceptacji określeń				trudno powiedzieć
	zgadzam się		nie zgadzam się		
	całkowicie	częściowo	całkowicie	częściowo	
Drożyzna zmuszająca do rezygnacji z wielu zwyczajowych zakupów	52,4	29,3	6,7	4,5	7,0
Wzrost stałych wydatków na utrzymanie rodziny	51,7	27,9	5,8	4,9	9,5
Wynik braku oszczędzania na każdym kroku	35,9	33,2	11,8	8,2	10,4
Wypłaty wynagrodzeń rosnące szybciej niż wydajność pracy załóg	33,1	29,4	11,5	12,2	13,4
Błędne inwestowanie i jego następstwa	47,2	26,6	6,4	4,1	15,1
Zjawisko wywołane brakiem ścisłej kontroli cen	40,9	40,8	6,8	2,0	9,2
Konieczność spłaty zadłużenia zagranicznego	36,4	32,8	11,9	4,5	14,2
Zjawisko wywołane rozbudową świadczeń socjalnych	5,7	22,6	38,5	18,2	14,5

Jak wynika z danych przedstawionych w tabeli 1, badani postrzegają inflację przez pryzmat zaostrenia się sprzeczności interesów indywidual-

nych i grupowych. Mimo że są współgospodarzami przedsiębiorstw przemysłowych, w ich opiniach dominuje punkt widzenia konsumenta. Jako podstawowe kryterium oceny zjawisk inflacyjnych - nierównowagi rynkowej przyjmują własny, rodzinny interes ekonomiczny. Dopiero na tym tle pojawiają się próby wiązania inflacji z procesami zachodzącymi w gospodarce narodowej. Bardzo symptomatyczna jest duża powszechność sprzecznego z duchem reformy gospodarczej poglądu, że inflacja wynika z braku ścisłej kontroli cen.

Trudność precyzyjnego rozgraniczenia, co jest przyczyną, a co przejawem lub następstwem nierównowagi gospodarczej czy inflacji spowodowała, że analizą czynnikową objęto odpowiedzi na wszystkie /22/ pytania ankiety na ten temat. Najbardziej rozpowszechnionym i wyjaśniającym najwięcej możliwych wariantów wypowiedzi okazał się typ myślenia o inflacji jako o zagrożeniu własnego interesu ekonomicznego i funkcjonowania rodziny, a więc o drożyznie wynikającej z niedostatecznie efektywnej gospodarki - wzrostu kosztów wytwarzania i błędnych inwestycji. Wspomaga tę optykę doświadczenie konsumenta, dla którego inflacja to brak tanich wyrobów, deficyt towarów i usług oraz brak ścisłej kontroli cen. Można zatem powiedzieć, że najbardziej typowe widzenie inflacji to zagrożenie interesów ekonomicznych rodziny, spowodowane błędami władzy lub niedostatecznie energiczną obroną interesów konsumenta. Mniej popularny jest pogląd, że inflacja wiąże się z presją dochodową załóg, nieadekwatnym do wydajności pracy wzrostem wynagrodzeń, zbyt wysoką emisją pieniądza oraz inflacyjnym ruchem cen na rynkach światowych.

Zupełnie marginalny procent badanych uważa, że inflacja jest następstwem reformy gospodarczej, polityki eksportowej i zadłużeń zagranicznych oraz nadmiernych obciążeń podatkowych przedsiębiorstw.

O powszechności odczuwania braku równowagi rynkowej świadczą też odpowiedzi na pytanie o najbardziej dolegliwe sprawy życia codziennego /tab.2/.

Tabela 2. Opinie o dolegliwości wybranych spraw życia codziennego

w procentach

Sprawy	Respondenci uznający sprawy za:	
	dolegliwe	niedolegliwe
Podwyżki cen artykułów powszechnego użytku i usług	97,7	1,7
Niedostępność wielu produktów i usług na rynku krajowym	94,2	4,8
Konieczność stania w kolejkach	91,8	5,6
Niska kultura zachowań	90,5	7,6
Konieczność kupowania tego, co jest, a nie tego, co się chce	89,9	7,8
Niska jakość kupowanych produktów i usług	83,1	4,3
Marnotrawstwo czasu ludzi i ich energii życiowej	80,3	12,0
Stosunek administracji do obywateli	72,7	18,6
Stosunek zwierzchników do podwładnych	68,5	26,3
Konieczność zabiegania o przychylność sprzedawców	64,9	25,5
Stosunki między ludźmi w zakładzie pracy	58,2	36,4
Działalność sektora prywatnego	31,7	52,3

2. Prognozy zmian w stanie równowagi gospodarczej

Przewidywania co do zmian w sferze gospodarki staraliśmy się określić za pomocą dwóch pytań: czy i kiedy przestaną występować zjawiska uciążliwe w życiu codziennym /tab.3/ oraz jakie są szanse realizacji zadań CPR '86 ustalonych w trosce o osiągnięcie równowagi.

Tabela 3. Opinie o perspektywach zmian w zakresie uciążliwości życia codziennego

w procentach

Dolegliwości dnia codziennego	Prognoza zmian sytuacji				
	poprawi się znacznie w ciągu:			w ogóle się nie zmieni	będzie się pogarszać
	1-2	3-5	więcej niż 5 lat		
Niska kultura zachowań	3,1	6,5	18,7	52,9	18,1
Marnotrawstwo czasu ludzi i ich energii życiowej	5,3	11,3	25,9	46,5	10,0
Podwyżka cen artykułów powszechnego użytku i usług	6,5	11,8	23,7	38,4	18,5
Niska jakość kupowanych produktów i usług	5,8	18,6	39,3	29,1	6,3
Niedostępność wielu produktów i usług na rynku krajowym	4,2	21,3	41,0	26,3	6,9
Konieczność stania w kolejkach	7,6	29,7	31,9	23,7	6,3
Konieczność kupowania tego, co jest, a nie tego, co się chce	7,7	26,4	38,4	22,4	4,7

Większość badanych traktuje dotychczasowe dolegliwości gospodarki jako przejściowe, spodziewa się uporządkowania rynku, powstrzymania spadku jakości towarów i usług oraz uzupełnienia istniejących braków asortymentowych. Co trzeci respondent nie oczekuje w ciągu najbliższych 3-5 lat żadnej zmiany dotychczasowej sytuacji. Trudno jest tu orzekać, czy badani są przekonani, że dotychczasowy stan rzeczy nie może być przedłużony, czy też są skłonni traktować własne pragnienia jako najbardziej prawdopodobną prognozę rozwoju sytuacji. Można natomiast stwierdzić, że nie są optymistycznie nastawieni do możliwości szybkiego uregulowania mechanizmów społecznych i gospodarczych. Zgodnie z własnym doświadczeniem badani uznali za najbardziej niezmienny element swego życia niską kulturę zachowań. Jednym z jej przejawów

jest marnotrawienie czasu własnego i innych. Dlatego i w tej dziedzinie bez zmiany mechanizmów ekonomicznych i wzorców postępowania wyniesionych z domu nie nastąpi gwałtowna zmiana. Badani częściej byli skłonni przewidywać, że inflacja cenowa nie zostanie stłumiona nawet po 5 latach /23,7%, że będzie utrzymywał się dotychczasowy stan rzeczy /38,4%, a nawet może nastąpić pogorszenie /18,5% niż że skutecznie uniknie się podwyżek cen na podstawowe towary i usługi w ciągu roku lub dwóch lat /6,5% czy też do końca bieżącej pięcioletki /11,8%.

Odpowiedzi na pytanie o przewidywany stopień wykonania zadań CPR⁸⁶ są zróżnicowane zależnie od tego, czy dotyczy to gospodarki i przedsiębiorstwa czy też sytuacji konsumenta. W pierwszym przypadku przeważa optymizm, w drugim pesymizm. Dla 32,3-21,4% badanych pytanie to okazało się za trudne. W sprawie wykonania zadań w zakresie tłumienia inflacji cenowej sceptycyzm /56,4% przeważał nad optymizmem /21,4%. W pozostałych kwestiach było więcej optymistów, nawet w sprawie utrzymania płac w wielkościach założonych w planie rocznym /39,1% wobec 28,8% pesymistów/. Jeszcze częściej badani wierzą w możliwość zwiększenia produkcji bez przyrostu zatrudnienia /optymizm przejawia 41,2%, pesymizm - 33,4% oraz obniżenia zużycia energii i paliw /45,8 wobec 32,4%.

3. Problemy płac i cen

Powszechność obaw badanych przed przekroczeniem planowanych rozmiarów podwyżki cen oraz przekonania, że w zakresie wzrostu płac plan będzie wykonywany skłania do zainteresowania się ich opiniami o polityce płacowej i cenowej oraz przewidywaniami co do sposobów radzenia sobie ze wzrostem cen. Badanym zadano wprost pytanie, w jakim stopniu popierają oni politykę cenową i płacową przedsiębiorstw i władz państwowych /rozkład procentowy odpowiedzi w tab.4/. Co trzeci ankietowany nie ustosunkował się do polityki cenowej swojego zakładu, krytykowało ją 36,9% badanych, aprobowało 28,6%. Wobec polityki władz nie wyraziło swego poparcia 70,1%.

Tabela 4. Poparcie cenowej i płacowej polityki władz państwowych i kierownictwa przedsiębiorstw

Skala poparcia	Polityka			
	władz		kierownictwa przedsiębiorstwa	
	cenowa	płacowa	cenowa	płacowa
Zdecydowanie tak	1,1	1,8	1,4	2,6
Raczej tak	9,0	17,7	14,3	19,3
Tak	7,1	11,7	12,9	15,5
Raczej nie	31,7	23,8	18,4	23,0
Nie	22,7	15,7	12,9	17,8
Zdecydowanie nie	15,7	7,0	5,6	8,5
Trudno powiedzieć	12,7	22,2	33,6	12,9

Najpowszechniejszym kryterium pozytywnych i negatywnych ocen polityki płacowej bez względu na to, kto ją prowadzi, był związek płacy z pracą oraz sam poziom płac. Z analizy odpowiedzi na pytanie otwarte o przesłanki, którymi respondenci kierowali się w ocenie polityki płacowej, wynika, że opinie pracowników przemysłu są znacznie zróżnicowane. Za pozytywne cechy polityki płacowej władz uznali: wprowadzenie systemów motywacyjnych łączących wyniki pracy z płacą /11,7%, rewolaryzację rent i emerytur, w tym rolniczych /5,3%, zapewnienie wszystkim pracy /5,2%, wzrost płac /3,2%, ograniczenie kominów płacowych /2,6%, samodzielność przedsiębiorstw w ustalaniu płac /2,1%, ich opiekę socjalną /1,5%. W przypadku polityki płacowej własnych przełożonych badani pozytywnie ocenili powiązanie płac w wynikami pracy /14,7%, podwyżki płac /6,1%, premie motywacyjne /5,2% nowy system płac /2,1%, równomierny podział godzin nadliczbowych /2,0%, stosunkowo wysokie płace /1,7%, wynagradzanie za pracę dodatkową /1,7%, liczenie się z opinią załogi w sprawach płacowych /1,5%.

W negatywnej ocenie polityki płacowej badani byli bardziej zgodni. Najbardziej narzekano na zbyt niskie płace w stosunku do kosztów utrzymania /16,8% oraz na takie samo wynagradzanie za złą i dobrą pracę /15,7%.

Ponadto wskazywano na: zbyt duże dysproporcje pomiędzy płacami /6,0%, różnicowanie płac za tę samą pracę w tym samym zawodzie w zależności od branży i przedsiębiorstwa /3,5%, dysproporcje w wysokości emerytur i rent /2,5%, spłaszczenie płac /2,4%, zbyt opieszale wprowadzanie reformy /2,4%, nieuwzględnianie wiedzy ludzi z wyższym wykształceniem /2,4%, zbyt dużą liczbę składników płac /2,3%, nieuwzględnianie w należyтым stopniu stażu pracy /1,7%, brak stabilności zasad płacowych /1,6%.

Zgodność krytycznych uwag o polityce płacowej przedsiębiorstw jest zadziwiająco duża biorąc pod uwagę, że były to odpowiedzi na pytanie otwarte. Wskazywano przede wszystkim na brak związku pomiędzy pracą a płacą /19,9% oraz zbyt niskie płace /16,1%. Wiele niezadowolenia budzi sam podział płac. Kadre kierowniczą oskarża się o kumoterstwo /6,5%, niesprawiedliwy podział nagród /6,4%, nieuwzględnianie poziomu kwalifikacji lub wykształcenia /6,4%, nieliczenie się ze stażem pracy w zakładzie /5,3%. Zdaniem badanych, zachęty finansowe są za małe /3,4%, brak jest motywacji do stabilizacji zatrudnienia w zakładzie /2,2%, niedostatecznie powszechnie stosuje się waloryzację płac /1,9%.

W odpowiedzi na pytanie o sposoby zrównoważenia w swoich budżetach domowych zapowiadanego wzrostu cen, badani stwierdzili, że przede wszystkim liczą na zwiększenie zarobków we własnym zakładzie pracy /46,3%. Jednak gdy zapytano ich, czy w ciągu 6 najbliższych miesięcy spodziewają się wzrostu płacy, to jedynie 34,2% potwierdziło takie oczekiwania, 39,3% nie spodziewało się w tym okresie wzrostu swojej płacy, a 23,1% nie wiedziało, jaką będą mieć płacę. Nic więc dziwnego, że na drugim miejscu wśród sposobów zrównoważenia zapowiadanego wzrostu cen znalazła się podwyżka płac w całej gospodarce /12,8%, kolejne miejsca zajęły: waloryzacja płac w zawodzie /6,8%, podjęcie dodatkowej pracy w przedsiębiorstwie /5,7%, znalezienie lepiej płatnej pracy /5,4%, podjęcie się pracy zarobkowej poza macierzystym zakładem pracy /4,0%. Gdyby te działania zawiodły, to zdaniem badanych konieczne byłoby ograniczenie wszystkich mniej pilnych wydatków /17,6% oraz przeznaczenie dotychczas zgromadzonych oszczędności na bieżące potrzeby /7,3%.

Z przytoczonych danych wynika, że pracownicy przemysłu w przypadku kolejnych podwyżek cen liczą na wydatną pomoc tych, którzy doprowadzili do zjawisk inflacyjnych. Są to w ich przekonaniu władze i kierownictwo przedsiębiorstw. Brak poczucia sprawstwa zarówno po stronie przesłanek, jak i następstw procesów inflacyjnych czyni z nich plagę społeczną, z którą powinni walczyć nie pracownicy - przedsiębiorcy, lecz "oni" - władza.

Aneks

Spośród 1035 respondentów 56 przedsiębiorstw przemysłowych o zatrudnieniu ponad 500 osób 69,1% stanowią mężczyźni, 30,9% - kobiety.

Wykształcenie podstawowe ma 21,0%, zasadnicze - 36,2%, niepełne średnie - 4,9%, średnie - 25,6%, pomaturalne - 2,4%, niepełne wyższe - 1,4%, wyższe - 8,2% respondentów.

Na wsi zamieszkuje 14,4%, w małych miasteczkach wielkości do 21 tys. mieszkańców - 5,9%, 21-50 tys. - 18,4%, 51-100 tys. - 18,4%, 101-200 tys. - 17,0%, 201-500 tys. - 11,2%, powyżej 501 tys. - 12,0%.

Połowa badanych pracuje w wielkich przedsiębiorstwach o zatrudnieniu ponad 5000 pracowników, blisko jedna trzecia - 3001-5000 pracowników.

Więcej niż połowa /54,3%/ ankietowanych to robotnicy wykwalifikowani wykonujący prace złożone, co dziesiąty /9,7%/ badany to robotnik wykonujący prace proste lub technik /10,4%/. Zbliżony udział w próbie mają pracownicy umysłowi średniego szczebla /8,6%/.

Odsetek reprezentantów pozostałych grup społeczno-zawodowych jest następujący: kierownictwo i wyższe kadry - 0,7%, inteligencja nietechniczna - 1,2%, inteligencja techniczna - 4,9%, pracownicy biurowi - 3,1%, brygadziści - 2,3%, niewykwalifikowani pracownicy usług - 2,8%, pracownicy handlu i usług - 1,5%.

Ponad połowa /52,8%/ respondentów deklaruje swoją przynależność do "Solidarności" przed 13 grudnia 1981 r.